

**Postanowienie z dnia 17 grudnia 1996 r.
II UKN 29/96**

Sąd Najwyższy może rozpoznać na posiedzeniu niejawnym kasację od postanowienia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie (art. 393⁸ § 2 KPC) i w takiej sytuacji wola stron nie ma prawnego znaczenia. Zasadą więc jest, że kasacja od postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie (poza postanowieniami rozstrzygającymi co do istoty sprawy wydanymi w postępowaniu nieprocesowym) rozpoznawana jest na posiedzeniu niejawnym, niezależnie od tego na jakich podstawach jest ona oparta.

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Mańkowska, Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 1996 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku Zbigniewa K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Ł. o uznanie zdarzenia za wypadek w drodze z pracy do domu, na skutek kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 sierpnia 1996 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d d a l i ć kasację.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 1996 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił skargę Zbigniewa K. o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 1996 r. [...] ustalając następujący stan faktyczny:

W dniu 29 czerwca 1991 r. wnioskodawca wracając z pracy w piekarni do domu, doznał ostrych dolegliwości bólowych w czasie wchodzenia po schodach na IV piętro. Z wnioskiem "o świadczenie z ubezpieczenia społecznego związane z tym zdarzeniem" wystąpił w dniu 23 września 1993 r. Po odmownej decyzji organu rentowego, od której odwołanie oddalił Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, sprawę rozpoznawał - na skutek rewizji wnioskodawcy - Sąd Apelacyjny w Łodzi, który wyrokiem z dnia 24 stycznia 1996 r. oddalił rewizję, stwierdzając, że zdarzenie, któremu uległ wnioskodawca 29 czerwca 1991 r., nie jest wypadkiem w drodze z pracy do domu.

W dniu 29 stycznia 1996 r. Zbigniew K. przyjęty został na Oddział Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Ł., gdzie w dniu 6 marca poddany został operacji usunięcia jądra miażdżystego, które to schorzenie będące wynikiem dyskopatii na odcinku lędźwiowym kręgosłupa, nie jest związane z wchodzeniem po schodach w czasie powrotu do domu w 1991 r. Wynika to z opinii biegłego lekarza specjalisty neurologa, który stwierdził, że zabieg operacyjny polegający na usunięciu wypukliny (przepukliny) jądra miażdżystego, był spowodowany przewlekłym schorzeniem

rozpoznanym jako dyskopatia kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, nie miał natomiast związku z wchodzeniem po schodach w okolicznościach podawanych przez wnioskodawcę. Czyni to bezzasadnym skargę o wznowienie postępowania.

Powyższe postanowienie zaskarżył kasacją wnioskodawca i zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy (art. 224 § 1 i 299 KPC) polegające na nieprzesłuchaniu go przed wydaniem opinii przez biegłego, wniósł o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W skardze zawarto oświadczenie o zrzeczeniu się przez skarżącego rozprawy.

Zdaniem skargi, gdyby dokładnie przesłuchano wnioskodawcę, biegły dysponowałby szerszym materiałem dowodowym, który pozwoliłby na inną ocenę zdarzenia. Sąd nie wyjaśnił także, jaką pracę wykonywał wnioskodawca w piekarni przez okres 7 miesięcy poprzedzających zdarzenie (praca ta polegała także na dźwiganiu worków z mąką i solą o wadze około 50 kg), nie rozważając należycie, czy te mikrourazy nałożone na niewłaściwe stąpienie na schodach, nie mogło doprowadzić do tzw. wypadnięcia dysku i ostatecznie do inwalidztwa według II grupy, pozostającego w związku ze zdarzeniem w dniu 29 czerwca 1991 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postanowienie Sądu Apelacyjnego jako sądu drugiej instancji wydane zostało po dniu 1 lipca 1996 r. (data wejścia w życie ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego..., Dz. U. Nr 43, poz. 189), a oddalając wniesioną skargę o wznowienie postępowania, kończy postępowanie w sprawie, co oznacza, że stronie przysługuje od niego do Sądu Najwyższego kasacja (art. 392 § 1 KPC).

Sprawa dotyczy ustalenia, czy zdarzenie z dnia 29 czerwca 1991 r. jest wypadkiem w drodze z pracy do domu, co czyni kasację przedmiotowo dopuszczalną (art. 393 KPC).

Jedną z podstaw, na których można oprzeć kasację, jest naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC), co czyni koniecznym wykazanie, że naruszony został konkretny przepis proceduralny i to obiektywnie istotny, a nadto wskazanie błędu lub braku, który świadczy o naruszeniu danego przepisu.

Zdaniem skargi, takim naruszeniem przepisów postępowania było nieprzesłuchanie wnioskodawcy przed wydaniem opinii przez biegłego, co narusza art. 224 § 1 i 299 KPC.

Pierwszy ze wskazanych przepisów reguluje zamknięcie rozprawy, gdy sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną, przy czym przed zamknięciem przewodniczący udziela głosu stronom, co ma służyć ostatecznemu przedstawieniu przez nie swojego stanowiska opartego na zebranych materiale dowodowym, drugi natomiast uprawnia sąd do zarządzenia dowodu z przesłuchania stron jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z przedstawionej treści art. 299 KPC wynika więc, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny (posiłkowy), a sąd nie jest związany nawet zgodnym stanowiskiem stron co do potrzeby jego przeprowadzenia.

Z reguły nie będzie podstaw do przesłuchania stron co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli ocena tych faktów wymaga wiadomości specjalnych. Jeżeli więc sąd - na podstawie zebranych dowodów - będzie przekonany o prawdziwości albo nieprawdziwości spornych faktów, to nie ma podstaw do zarządzenia przesłuchania stron, nawet przy ich wniosku. Stanowisko to wprost wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1946 r. - C.III. 719/45 (Zb.O. 48/34).

W innym orzeczeniu z dnia 27 czerwca 1946 r., C II 214/46 (PiP 1947 nr 2 s. 131) Sąd Najwyższy przyjął, że nieprzeprowadzenie przez sąd merytoryczny dowodu z przesłuchania stron (pominięcie tego dowodu) nie podlega kontroli kasacyjnej.

Przedstawione uwagi pozwalają w związku z tym stwierdzić, że nie zachodzą podawane w skardze kasacyjnej podstawy, co czyni ją nieuzasadnioną. Nie mogą też zostać uwzględnione zarzuty zgłoszone do opinii biegłego, stanowią one bowiem jedynie odmienną ocenę przeprowadzonego przez sąd postępowania dowodowego, co nie jest dopuszczalne.

W myśl art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, a z urzędu bierze jedynie pod rozwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że przy niewykazaniu powołanych w kasacji podstaw, skarga podlega oddaleniu.

Z tych względów na podstawie art. 393¹² KPC orzeczono jak w sentencji.

Końcowo należy zauważyć, że tryb rozpoznania kasacji wynika z art. 393⁸ § 2 i 3 oraz art. 393⁹ § 1 KPC. Sąd Najwyższy może rozpoznać na posiedzeniu niejawnym kasację od postanowienia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie (art. 393⁸ § 2 KPC) i w takiej sytuacji wola stron nie ma prawnego znaczenia. Zasadą więc jest, że kasacja od postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie (poza postanowieniami rozstrzygającymi co do istoty sprawy wydanymi w postępowaniu nieprocesowym) rozpoznawana jest na posiedzeniu niejawnym, niezależnie od tego na jakich podstawach jest ona oparta.

=====